

Sygn. akt I ACa 368/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 grudnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------------|-------------------------------|
| Przewodniczący Sędzia | SA Mariusz Tchórzewski (spr.) |
| Sędzia | SA Jerzy Nawrocki |
| Sędzia | SA Magdalena Kuczyńska |

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2020 r. w L. na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa T. D.

przeciwko Z. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 25 września 2019 r. sygn. akt (...)

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego Z. B. (1) na rzecz powoda T. D. kwotę 4050,- (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym;

III. należnymi kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

I ACa 368/20 UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25.09.2019 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w L., w punktach:

I. zasądził od Z. B. (1) na rzecz T. D. kwotę 109000,- zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27.08.2015 r.;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądził od Z. B. (1) na rzecz T. D. kwotę 5417,- zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. orzekł o należnych kosztach sądowych.

Pisemne uzasadnienie wyroku zawarto na k. 132-141 akt sprawy.

Wyrok został zaskarżony przez pozwanego w zakresie punktów I, III, IV apelacją z dnia 24.10.2019 r., w której domagał się on zmiany orzeczenia poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie zmianę wyroku poprzez rozłożenie na raty zasądzonych świadczenia i nieobciążanie pozwanego kosztami procesu.

Wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie:

a. art. 11 zd. 1 k.p.c. poprzez błędne zastosowanie wskutek uznania, że Sąd był związany ustaleniami prawomocnego wyroku skazującego pozwanego w sprawie (...) Sądu Rejonowego w P. w sytuacji, gdy orzeczenie sądu karnego zostało wydane na podstawie innego stanu faktycznego niż stan przedstawiony przez stronę powodową (zarówno w treści pozwu jak i zeznaniach powoda – ustalenia sądu karnego dotyczą czynu zabronionego popełnionego w dniach 27-30.10.2007 r., zaś powód wywodzi roszczenie z umowy pożyczki z 26.02.2009 r.), co skutkowało błędnym ustaleniem w sprawie;

b. art. 244 k.p.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie i oparcie rozstrzygnięcia na dowodach z akt spraw dołączonych, bez wyodrębniania dokumentów, z których Sąd wyciągnął skutki prawne, co skutkowało pozbawieniem pozwanego możliwości ustalenia, na jakich dowodach Sąd poczynił ustalenia faktyczne;

c. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez rażąco wadliwą i oczywiście błędną ocenę dowodów dokonaną z przekroczeniem granic swobodnego przekonania sędziowskiego, wyrażającą się w ustaleniu, że między stronami doszło do zawarcia dwóch umów pożyczek, z których należności nie zostały zwrócone oraz ustaleniu przez Sąd, że dowody na których się oparł tworzą łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie logicznie się dopełniających, podczas gdy dowody te w żadnej mierze nie prowadzą do takich wniosków – są ze sobą sprzeczne, wskazują na odmienne okoliczności, nie korelują ze sobą lub wzajemnie się wykluczają, z przyczyn:

i. z określanych przez Sąd mianem umów pożyczki dokumentów (o ile przyznać im walor wiarygodności) wynika: zapewnienie zwrotu na rzecz powoda pożyczki w kwocie 67000,- zł do dnia 10.11.2007 r.; zapewnienie z dnia 26.02.2009 r. zwrotu kwoty 109000,- zł, którą powód miał pożyczyć na cele statutowe spółki oraz deklaracja pożyczkodawcy przelewu kwoty pożyczki do 28.03.2009 r.;

ii. wyrok SR w P. w sprawie (...) dotyczy przestępstwa oszustwa na kwotę 109000,- zł, popełnionego przez pozwanego na szkodę powoda w okresie pomiędzy 27, a 30.10.2007 r. w miejscowości Ł.;

(...). zeznania powoda złożone na rozprawie w dniu 27.03.2009 r. wskazują, że: pożyczka została udzielona pozwanemu przez powoda w miejscowości B.; powód pożyczył pozwanemu najpierw kwotę 67000,- zł, którą ten zwrócił, następnie kwotę 109000,- zł w 2009 r. w gotówce, przy tym nie sporządzano umów w formie pisemnej;

d. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów wyrażającą się w uznaniu, że dołączone do pozwu kopie oświadczeń podpisanych przez pozwanego stanowią o zawarciu między stronami i wykonaniu umowy pożyczki w sytuacji, gdy Sąd nie mógł dać wiary tym dowodom z przyczyn: dokumenty stanowią jedynie kserokopie, oświadczenie z k. 7 nie zawiera daty sporządzenia, oświadczenie z k. 8 w swej treści wskazuje na zamiar udzielenie przez powoda pożyczki pieniężnej w kwocie 109000,- zł „na cele statutowe spółki (...)” oraz zawiera deklarację powoda „przelania kwoty pożyczki do 28.03.2009 r.” przy czym pozwany kwestionował fakt udzielenia mu przez powoda pożyczki pieniężnej, a żaden inny dowód nie wskazuje jakoby deklarowana kwota w rzeczywistości została przekazana pozwanemu lub spółce; treść obydwu dokumentów nie zawiera elementów przedmiotowo istotnych warunkujących uznanie, że między stronami doszło do zawarcia ważnego zobowiązania – umowy pożyczki;

e. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia oraz przywołanie przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia w taki sposób, że nie jest możliwym ustalenie, czy podstawą prawną orzeczenia jest odszkodowawcza odpowiedzialność deliktowa z art. 415 k.c. czy też wiążący strony stosunek

umowny wynikający z ważnie zawartej i wykonanej umowy pożyczki – art. 720 i n. k.c. – przez co zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej;

f. art. 102 k.p.c. poprzez niezastosowanie i przyjęcie, że nie zachodziły szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie od zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, podczas gdy sytuacja majątkowa, rodzinna i zdrowotna pozwanego nakazuje na nie obciążanie go tymi kosztami;

g. art. 193 § 2¹ k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. i art. 126 k.p.c. poprzez uznanie, że pismo powoda rozszerzające powództwo (z dnia 18.09.2019 r.) spełniało wymagania ogólne i szczególne tego rodzaju pisma procesowego pomimo, że powód doręczył przedmiotowe pismo w niewłaściwym trybie i zrobił to już po zamknięciu przewodu sądowego;

II. naruszenie prawa materialnego:

a. art. 65 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i wadliwą wykładnię oświadczeń woli zawartych zarówno w dokumencie zawartym na k. 7 jak i oświadczeniu z k.8 skutkujące uznaniem, że dokumenty te w pełni określają warunki umowy pożyczki w sytuacji, gdy z treści tych dokumentów nie można nawet ustalić podmiotów zawierających umowę – rzekome deklaracje pozwanego spłaty zadłużenia nie wskazują, kto był pożyczkobiorcą i kto zwróci pożyczone środki (dokumenty zawierają sformułowania „termin oddania”, „kwota pożyczona zostanie oddana”) – kiedy doszło do zawarcia umów, czy i kiedy nastąpi wymagalność zwrotu pożyczonych pieniędzy;

b. art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez błędne zastosowanie i ustalenie, że strony łączyła umowa pożyczki poza prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą w sytuacji, gdy powód nie udowodnił, że strony jako osoby fizyczne były związane taką umową oraz, że umowa ta została wykonana przez powoda przy czym ciężar dowodowy w tym zakresie spoczywał na powodzie;

c. art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uwzględnienie powództwa w sytuacji, gdy (o ile nawet uznać, że strony zawarły umowę pożyczki) pozwany skutecznie zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, które było zaciągnięte jako zobowiązanie w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Powód w dniu 12.06.2020 r. złożył odpowiedź na apelację, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym zgodnie z art. 15 zzs⁽³⁾ ustawy z dnia 2.03.2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374 ze zm.) w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 14.05.2020 r. o zmianie niektórych ustaw w zakresie działań osłonowych w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. poz. 875).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna, a zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Ogólnie należy wskazać, że ustalenia faktyczne zostały poczynione przez Sąd Okręgowy w oparciu o powołane w uzasadnieniu dowody, ocenione przez ten Sąd zgodnie z kryteriami przewidzianymi w art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe – Sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości oraz dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonaną ocenę dowodów, dzieląc w całości argumentację przytoczoną przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu tej oceny.

Konkludując, Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, ponieważ ustalenia te znajdują oparcie w zebranych materiale dowodowym, poprawnie ocenionym przez ten Sąd w granicach

zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. i w takiej sytuacji powtarzanie szczegółowych ustaleń faktycznych i wnioskowań prawnych zawartych w motywach zaskarżonego orzeczenia w podnoszonym przez pozwanego zakresie jest zbędne (por. wyrok SN z 12.01.1999 r., I PKN 521/98, OSNP 2000/4/143, post. SN z 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAPIUS 1998/3/104). Ustalenia te należy uzupełnić w oparciu o dowody przeprowadzone w postępowaniu pierwszoinstancyjnym – dokumenty zawarte w aktach (...) w postaci protokołów przesłuchania podejrzanego z 28.11.2014 r. i 9.12.2014 r. (drugi sporządzono po zapoznaniu się podejrzanego Z. B. (1) z aktami dochodzenia). W dniu 28.11.2014 r. wyjaśniając przed Prokuratorem Rejonowym w P. pozwany Z. B. (2) oświadczył między innymi: „Mogło to być tyle, ile jest w zarzucie. /.../ Nie pamiętam, czy mówiłem T. D., że pożyczona od niego kwota będzie przeznaczona na wynagrodzenia dla pracowników. /.../ Wydaje mi się, że pożyczkę otrzymałem od T. D. w dwóch ratach, dzień po dniu. Najprawdopodobniej było ustalone między nami, kiedy zwrócę pieniądze. Na pewno napisałem panu D. oświadczenie. Pamiętam, że po jakimś czasie od pożyczania od T. D. pieniędzy doszło do sytuacji, że napisałem mu oświadczenie, z treści którego wynikała możliwość dochodzenia przez niego wierzytelności wobec spółki (...)”. Po okazaniu kopii oświadczenia z k. 8 akt śledztwa [zgodnej z kserokopią dokumentu z k. 7 akt sprawy] pozwany wyjaśnił do przedmiotowego protokołu „ja osobiście nanieśli treść i dokument ten podpisałem. Nie mam co do tego żadnych wątpliwości”. Po okazaniu kopii oświadczenia z k. 9 akt śledztwa [zgodnej z kserokopią dokumentu z k. 8 akt sprawy] pozwany wyjaśnił do przedmiotowego protokołu „ja ten dokument sporządziłem i podpisałem jako zabezpieczenie zwrotu kwoty 67000 złotych. W tym dokumencie jest mowa o 109000 złotych, bo była mowa o jakiś odsetkach. /.../ Nie pamiętam, kiedy ten dokument sporządziłem, ale było to na prośbę pana T. D.”. Z kolei w dniu 9.12.2014 r. Z. B. (2) wyjaśniając przed Prokuratorem Rejonowym w P. oświadczył między innymi „w dniu dzisiejszym stawiałem się w prokuraturze i przejrzałem akta śledztwa. Po ich analizie i zastanowieniu się chcę powiedzieć, że przyznaję się do popełnienia zarzucanego mi czynu, było tak, jak w zarzucie”.

Dowody te, w postaci dokumentów urzędowych sporządzonych przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze, w ramach przyznanych mu przez przepisy postępowania karnego uprawnień i w formie wymaganej przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodne. Zgodnie z treścią art. 244 § 1 k.p.c. stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, czyli in casu są wiarygodnym dowodem tego, jakie wyjaśnienia pozwany składał w postępowaniu karnym zakończonym wyrokiem skazującym za przestępstwo oszustwa. W judykaturze wskazuje się zaś, że takie „przyznanie” złożone w sprawie karnej jest dowodem podlegającym swobodnej ocenie w świetle całokształtu dowodów zebranych w sprawie (por. orzeczn. SN z 27.04.1946 r. C.I. 1099/45 PiP 1946/8, s. 126). Ma to o tyle istotne znaczenie, że zgodnie z art. 3 k.p.c. strony są zobowiązane dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek. Dlatego też zbieżność lub sprzeczność takich wyjaśnień lub zeznań składanych np. w innym procesie sądowym z wypowiedzią dowodową tej samej strony procesowej nigdy nie może być obojętna dla oceny wiarygodności tej wypowiedzi dowodowej w sprawie oraz zasadności zgłaszanych przez stronę zarzutów (por. wyrok SN z 15.06.1973 r. II CR 257/73 OSNCP 1974/4/76), zwłaszcza wtedy, gdy złożone w dochodzeniu zeznania nie budzą uzasadnionych wątpliwości co do ich mocy dowodowej (por. wyrok SN z 22.10.1973 r. II CR 537/73). To uzupełnienie stanu faktycznego ma istotne znaczenie dla oceny części zarzutów apelacji (o czym szczegółowo dalej). Sąd Apelacyjny uznał również za konieczne oparcie swoich ustaleń na protokole przesłuchania T. D. w sprawie karnej z 2.05.2014 r., który to dowód poddano analogicznej ocenie, jak wyżej.

W pierwszej kolejności należy się ustosunkować do zarzutów niewłaściwej oceny dowodów oraz błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ ustalenia faktyczne są miarodajne do oceny, czy doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy nie naruszył art. 11 zd. 1 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w sposób zarzucony w apelacji, w kontekście treści wyroku karnego w sprawie II K 113014 i poczynionych ustaleń faktycznych, w tym w oparciu o zeznania powoda złożone w sprawie.

Wyroki sądów karnych w części stanowczej orzeczeń są nie tylko dokumentami urzędowymi z art. 244 § 1 k.p.c., z konsekwencjami wynikającymi z tego przepisu (por. orzeczenie SN z 17.04.1962 r. 4 CR 796/61 RPEiS 1963/2/356), ale w myśl nakazu zawartego w art. 11 k.p.c. wiążą sąd cywilny w zakresie ustaleń strony podmiotowej i przedmiotowej

czynu karalnego przypisanego skazanym (orzec. SN 15.04.1954 r. II C 1316/53 BMS 1955/3, s.50; orzec. SN z 28.10.1938 r. C.II. 774/38 PS 1939/5/268; orzec. SN z 16.02.1937 r. C.II. 2545/36 OSP 1937/734). W konsekwencji, we wskazanym zakresie, w procesie cywilnym wyłączona jest swoboda oceny tych ustaleń w rozumieniu art. 233 § 1 k.p.c. (tak wprost SN w orzec. z 16.12.1961 r. 2 CR 1229/60 OSN 1962/3/118) w tym znaczeniu, że Sąd nie może ustalić elementów stanu faktycznego składających się na przestępstwo przypisane pozwanym w sposób „korzystniejszy” dla pozwanych, nie jest natomiast wyłączona możliwość czynienie stosownych ustaleń „na niekorzyść” pozwanych, choćby w zakresie rozmiaru i wysokości szkody wyrządzonej stronie powodowej, czy stopnia zawinienia sprawców przestępstwa (uchw. [7] SN z 28.04.1983 r. III CZP 14/83 OSNCP 1983/11/168; uchw. SN z 20.01.1984 r. III CZP 71/83 OSNCP 1984/8/133), ewentualnie w zakresie elementów modalnych czynu zabronionego (miejsce, czas) niemających wpływu na przypisanie sprawcy popełnienia stypizowanego czynu karalnego.

W tym kontekście irrelevantne dla przypisania Z. B. (1) popełnienia w 2007 r. przestępstwa oszustwa na szkodę T. D. było w świetle hipotezy art. 286 § 1 k.k. zarówno to, w jakiej miejscowości miało dojść do przekazania pieniędzy (zwłaszcza, że w akcie oskarżenia, a następnie wyroku karnym wskazano miejsce prowadzenia działalności przez powoda Ł., a nie B., a to z tej przyczyny, że sam poszkodowany wskazywał w zeznaniach fakt pożyczania pieniędzy „w Ł. /.../ czyli w siedzibie mojej firmy” - tak ją pozycjonując; kwestia ta była całkowicie neutralna w sprawie), jak też to, w jakich dniach października 2007 r. przekazanie kwot 67000,- zł i 42000,- zł faktycznie nastąpiło (zwłaszcza, że daty drugiej transakcji żadna ze stron umowy nie była w stanie przywołać, natomiast Z. B. (2) i T. D. w sprawie karnej przyznawali bliskość czasową obu pożyczek, a data wskazana w wyroku skazującym została podana przez powoda składającego ustne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z zastrzeżeniem „ja nie pamiętam dokładnej daty”). Wbrew wywiadowi apelacji nie zachodziła też sprzeczność pomiędzy ustaleniami faktycznymi dokonanymi w sprawie, a podstawą faktyczną powództwa, treścią wyroku skazującego pozwanego za przestępstwo oszustwa na szkodę powoda i samymi zeznaniami powoda w tej materii, wskazująca na wadliwość ustaleń Sądu I instancji i naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Polski prawodawca przewidział sytuacje, gdy podstawa faktyczna roszczeń wskazana w pozwie nie jest do końca poprawnie lub jednoznacznie wskazana i może budzić wątpliwości zarówno Sądu, jak też przeciwnej strony procesu. Zgodnie z art. 212 § 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w okresie rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy) Sąd na rozprawie miał ustawowy obowiązek dążyć do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla ustalenia zgodnego z prawdą podstawy faktycznej roszczenia zgłoszonego w pozwie. Przepis ten został ustanowiony właśnie po to, by w razie jakichkolwiek wątpliwości Sądu, co do możliwości „zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych roszczeń” i dla „wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne”, Sąd mógł zobowiązać strony do „uzupełnienia twierdzeń lub dowodów na ich poparcie”. Jak wskazywano w doktrynie prawa procesowego, takie prawidłowe procedowanie Sądu w trybie tego przepisu, z uwagi na jednoznaczne brzmienie art. 212 § 1 k.p.c., nie było uzależnione od tego, czy strona sama występowała w procesie, czy z pomocą profesjonalnego pełnomocnika, a przepis ten z woli ustawodawcy świadomie ukierunkowywał aktywność sądu w interesie powoda, bez względu na jego status (przedsiębiorca, konsument itp.) (por. A.Jakubecki, „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 294, t.2). In casu wątpliwości, co do podstawy faktycznej powództwa wywołane nieprecyzyjnym sformułowaniem pozwu przez pełnomocnika powoda zostały dostatecznie wyjaśnione we wskazanym trybie oraz w toku postępowania dowodowego inicjowanego przez strony. Istotne jest przy tym stanowisko strony powodowej wprost odwołującej się do dowodów mających potwierdzać powództwo, zawartych w aktach cytowanej sprawy karnej i cywilnej (...) SO w L..

Przypomnieć należy też stanowisko wyrażane w judykaturze, że dla interpretacji właściwej woli procesowej podmiotu inicjującego postępowanie należy brać pod uwagę całość treści dokumentu oraz jego wszystkich załączników wraz z okolicznościami faktycznie wiadomymi powszechnie lub znanymi nadawcy pisma i adresatowi (por. post. SN z 13.01.1964 r. II CR 194/63 OSNCP 1965/2/27; post. SN z 29.10.1982 r. II CZ 122/82; uchw. SN z 9.05.1995 r. III CZP 55/95 OSNC 1995/9/126). Jeżeli strona sformułowała swoje żądania niepoprawnie albo jeżeli w świetle całości dokumentów przedłożonych w sprawie jest widoczne, czego strona żąda, chociażby literalne brzmienie żądania strony mogło być inaczej tłumaczone, obowiązkiem organów procesowych ale też i strony przeciwnej jest tłumaczenie

sformułowanego przez stronę żądania według jej rzeczywistego zamiaru, a dopiero w przypadku niewyjaśnialnych wątpliwości strona powodowa winna być wezwana do wskazania, czego właściwie żąda (por. orzeczn. SN z 13.06.1947 r. C.III. 137/47 OSN 1948/1/20).

Wyjaśnienia informacyjne powoda złożone w dniu 27.03.2019 r. i następnie przekształcone w zeznania istotnie należy ocenić, jako dość chaotyczne i niespójne. Możliwość zapoznania się z ich zapisem w formie audio-video w protokole elektronicznym pozwala jednak wysnuć ocenę, że nie były one wypowiedziami uprzednio przemyślanymi, wyważonymi, ale miały charakter impulsywny, spontaniczny przy zauważalnym niskim poziomie elokwencji strony. Powód nie kończąc jednych wątków wypowiedzi poddawał się naciskom i próbował udzielać odpowiedzi na pytania pełnomocników (w tym pełnomocnika pozwanego) w sposób nie do końca zgodny z zamierzeniem, często nie rozumiejąc pytania, z czego nie zdawał sobie sprawy, a co wynika jednoznacznie z uważnej, obiektywnej oceny całości jego wypowiedzi i kontekstu poszczególnych zdań, końcowo prowadząc do wewnętrznej częściowej sprzeczności swych zeznań (m.in. w taki „wymuszony” pytaniem sposób zeznał, że pożyczka w kwocie 67000,- zł była pierwszą, która została zwrócona przez pozwanego mimo, że uważna analiza całej wypowiedzi powoda wskazuje, że początkowo wskazywał on na inną, wcześniejszą pożyczkę, natomiast tok jego wypowiedzi został przerwany pytaniami pełnomocnika pozwanego i z treści wypowiedzi zmierzającej do przekazania stanowiska, że powód uznawał łącznie pożyczkę w kwocie 109 tys. zł, wypłaconą w październiku 2007 r. w dwóch częściach po 67000,- zł i 42000,- zł za jedną pożyczkę, opisaną w oświadczeniu z 2009 r., prima facie można było odnieść wrażenie, że powoływał się wyłącznie na fakt udzielenia pożyczki w kwocie 109000,- zł w 2009 r.). Wnioskowanie takie jest oczywiście nieuprawnione i przypomnieć należy, że ostatecznie podstawę faktyczną powództwa strona powodowa doprecyzowała w piśmie z dnia 12.04.2019 r. (k. 98) jednoznacznie wskazując także na charakter dokumentu – oświadczenia z 26.02.2009 r., jako ugody zawierającej uznanie długu, a nie umowę pożyczki. Wskazać również należy, że z takim ujęciem przedmiotowego dokumentu w pełni korelują wyjaśnienia pozwanego złożone w postępowaniu karnym, opisane powyżej.

Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć przepisu art. 244 k.p.c. w sposób zarzucony w apelacji, gdyż wydając postanowienie dowodowe w odniesieniu do dowodów z dokumentów zawartych w aktach spraw związkowych nie opierał się w ogóle na wskazanej normie prawnej. W zakresie naruszenia przepisów postępowania mających mieć wpływ na treść wyroku, Sąd Apelacyjny, poza kwestią nieważności postępowania, jest związany zarzutami strony w granicach apelacji i nie bada, ani nie analizuje potencjalnych innych naruszeń przepisów prawa procesowego przez Sąd I instancji. W tym kontekście chybiony i niezrozumiały in casu jest zarzut naruszenia przepisu art. 244 k.p.c. zawierającego definicję dokumentu rządowego i domniemania z niego wynikające w postępowaniu dowodowym, w procesie cywilnym. Z treści i uzasadnienia zarzutu zdaje się wynikać, że apelującemu chodziło raczej o naruszenie zasady bezpośredniości z art. 235 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c., ewentualnie o błędne ustalenie stanu faktycznego w kontekście art. 328 § 2 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie sporządzenia uzasadnienia wyroku), czyli o sytuację, gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona. Taki zarzut naruszenia wymienionych przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w odniesieniu do postanowienia dowodowego z dnia 16.09.2019 r.) nie został przez stronę wyartykułowany i podniesiony, co wyklucza możliwość rozważania tych kwestii z urzędu, w postępowaniu apelacyjnym.

Podkreślić jednak należy, że pozwany w ogóle nie mógł w apelacji skutecznie zakwestionować analizowanej czynności procesowej Sądu Okręgowego podjętej w ramach postępowania dowodowego. Treść postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego z dnia 16.09.2019 r. była znana pełnomocnikowi pozwanego (był obecny na rozprawie) i strona mogła w terminie z art.162 § 1 k.p.c. zwrócić uwagę Sądowi na uchybienie przepisom postępowania w zakresie prowadzonego postępowania dowodowego z dokumentów, w tym co do wadliwego w ocenie strony sformułowania treści orzeczenia w sposób, który miałby rodzić wątpliwości strony, co do rodzaju dokumentów przyjętych za dowód w sprawie. Brak takiego zastrzeżenia sprawił, że pozwany nie może już w postępowaniu odwoławczym formułować zarzutów, co do wadliwości czynności procesowych Sądu Okręgowego (por. red. A.Jakubecki „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz”, Warszawa 2012, s. 223, t. 4 i przywołane tam orzecznictwo). Celem art. 162 k.p.c. jest właśnie zapobieganie nielejalności procesowej przez obligowanie stron do zwracania na bieżąco uwagi sądu na jego wszelkie uchybienia procesowe w celu ich niezwłocznego wyeliminowania i niedopuszczenia do celowego tolerowania

takich uchybień z zamiarem późniejszego wykorzystania w środkach odwoławczych (wyrok SA w Poznaniu z 17.12.2008 r. I ACa 890/08). Marginalnie można tylko wskazać, że argumentacja zarzutu apelacji pozwanego jest całkowicie chybiona jeżeli zważy się, że Sąd I instancji oparł ustalenia faktyczne (w odniesieniu do dokumentów z obu postępowań sądowych wymienionych w treści orzeczenia) de facto wyłącznie na treści wyroku skazującego pozwanego, którego odpis znajdował się już w aktach sprawy niniejszej, jako załącznik do pozwu. Dodatkowo podnieść należy, że argumentacja aksjologiczna zarzutu apelacji (i judykatura odwołująca się do argumentów przywołanych w apelacji) straciła już na aktualności, gdyż sam krajowy ustawodawca uznał, że w aktualnych realiach funkcjonowania sądów powszechnych w postępowaniach cywilnych (realnie nieskrępowana dostępność stron do akt spraw, łatwość wykonywania własnych kopii wszelkich dokumentów przez strony z wykorzystaniem podręcznych urzędzeń), wszystkie dokumenty znajdujące się w aktach spraw dołączonych stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia (por. art. 243² k.p.c.). Należy też zważyć, że wykładnia art. 235 k.p.c. przywołana w apelacji pozwanego, co do techniki przeprowadzania dowodów z dokumentów zawartych w innych aktach spraw w reżimie prawnym obowiązującym w trakcie procedowania Sądu I instancji nie była jedyną i prezentowano również w judykaturze przeciwstawne stanowisko przyjęte w sprawie przez Sąd Okręgowy, że przeprowadzenie dowodu z akt innego procesu en bloc nie stanowi naruszenia zasady bezpośredniości zwłaszcza wtedy, gdy strony miały możliwość (jak w niniejszej sprawie) zapoznać się z ich treścią (por. orzec. SN z 11.10.1937 r. C.II. 901/37 Zb.Urz. 1938/239; orzec. SN z 3.04.1959 r. 4 CR 759/58 RPEiS 1960/2, s. 409).

Niezasadnie zarzuca pozwany Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej rozstrzygnięcia i przywołanie przepisów prawa materialnego w sposób nie pozwalający stronie na stwierdzenie, czy podstawa prawną orzeczenia jest przepis art. 415 k.c., czy przepisy nawiązujące do umowy pożyczki, co wyklucza kontrolę instancyjną orzeczenia. Obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być skutecznym zarzutem apelacji zmierzającym do zmiany zaskarżonego wyroku tylko wtedy, gdy jego uzasadnienie faktycznie nie posiada wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, że praktycznie niemożliwa jest jego kontrola instancyjna. Tylko bowiem w wyjątkowych sytuacjach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej, naruszenie przepisu określającego wymagania, jakim winno odpowiadać uzasadnienie wyroku sądu (art. 328 § 2 k.p.c.), może być ocenione jako mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7.02.2001 r., V CKN 606/00). Podkreślić, zatem należy, że art. 328 § 2 k.p.c. nie stanowi de facto właściwej płaszczyzny do krytyki oceny prawnej stanu faktycznego przyjętego za podstawę zaskarżonego wyroku, podobnie jak i trafności samych ustaleń faktycznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.02.2008 r., II CSK 449/07). Wbrew niezrozumiałym zarzutom pozwanego, treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wskazuje, że Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważał deliktowej podstawy odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, nie odwoływał się do niej choćby jednym zdaniem. Całość rozważań Sądu meriti koncentrowała się wyłącznie na analizie przepisów Kodeksu cywilnego regulujących umowę pożyczki i oczywistym jest, że to one były materialnoprawną podstawą zaskarżonego orzeczenia. Jak się wydaje, apelujący formułując stosowny zarzut zapoznał się zbyt pobieżnie z motywami zaskarżonego wyroku, napisanymi językiem zrozumiałym nawet dla osoby nie posiadającej specjalistycznej wiedzy prawniczej.

Równie wadliwy i niepowiązany z zaskarżonym orzeczeniem jest zarzut pozwanego naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisów art. 193 § 2⁽¹⁾ k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. i art. 126 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd, że powód skutecznie rozszerzył powództwo pismem z dnia 18.09.2019 r. złożonym po zamknięciu „przewodu sądowego” i niedoręczonym [w odpisie] stronie pozwanej za pośrednictwem Sądu, lecz bezpośrednio do rąk pełnomocnika. Wskazać, zatem należy stronie apelującej, że wbrew tym wywodom w sprawie ani razu nie doszło do rozszerzenia powództwa i fakt ten też wynika jednoznacznie z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wskazano jedynie na fakt wniesienia takiego pisma przez powoda, zawierającego modyfikację żądania pozwu poprzez wskazanie alternatywnej podstawy normatywnej dochodzonych roszczeń. Zgodnie z utrwaloną judykaturą, żądanie pozwu i przytoczone na jego uzasadnienie okoliczności faktyczne stanowią jedną całość, nazywaną „powództwem” (tak SN w orzec. z 22.11.1938 r. C.II.867/38 N.Pal. 1939/5 s.220). Tym samym, zmianą powództwa jest zarówno zmiana żądania, ale też każde przytoczenie nowych okoliczności faktycznych na uzasadnienie żądania pozwu. Zmiana istotnych elementów żądania

lub jego podstawy faktycznej z reguły zawsze oznacza wystąpienie z nowym powództwem (por. orzeczn. SN z 24.04.1935 r. C.II.3052/34 OSP 1936/143 i orzeczn. SN z 28.02.1954 r. 3 CR 464/57 OSPiKA 1960/11/290). Nigdy natomiast treści powództwa nie kształtuje podawanie przez stronę materialnoprawnej podstawy roszczeń i nie ma takiego ustawowego wymogu w polskim procesie cywilnym, gdyż to rolą Sądu jest dokonanie subsumpcji prawnej stanu faktycznego ustalonego w sprawie i ocena prawnomaterialna samych roszczeń. Tym samym, spontaniczne podawanie przez strony materialnoprawnej podstawy roszczeń jest, co do zasady irrelevantne prawnie i ewentualna modyfikacja stanowiska strony w toku postępowania może podlegać notyfikacji w uzasadnieniu orzeczenia, nie oznaczając bynajmniej rozszerzania powództwa, jak wywiodła strona pozwana. Tym samym, fakt dokonania takiej czynności przez stronę powodową po zamknięciu rozprawy (apelujący wadliwie wskazuje zamknięcie przewodu sądowego, gdyż takie pojęcie nie występuje na gruncie procesu cywilnego) nie rodzi żadnych skutków prawnych, będąc a limine obojętnym dla wydanego rozstrzygnięcia.

W realiach sprawy Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie. Apelujący odwołuje się do faktu, że pozwany jest obecnie osobą schorowaną, z ogromnymi problemami zdrowotnymi, całkowicie niezdolną do pracy, uzyskującą dochód ze świadczenia rentowego, nie posiadającą majątku. Argumentacja ta jest niewystarczająca dla wykazania, że in casu wystąpiły przesłanki dla zastosowania tego radykalnego wyjątku od zasady odpowiedzialności za wynik procesu z art. 98 § 1 k.p.c. Przepis art. 102 k.p.c. ustanawia, bowiem zasadę słuszności, a kwestie dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony przegrywającej proces są tylko jednymi z wielu okoliczności branych pod uwagę przez Sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji tego przepisu, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy (por. post. SN z 20.12.1973 r. II CZ 210/73). W konsekwencji, nawet bardzo trudna sytuacja ekonomiczna strony uzasadniająca udzielenie jej „prawa ubogich” z art. 102 u.k.s.c. nie stanowi podstawy do zastosowania art. 102 k.p.c., jeżeli na rzecz tej strony nie przemawiają dalsze, szczególne okoliczności (por. post. SN z 8.12.2011 r. IV CZ 111/11). Apelujący nie wykazał takich szczególnych okoliczności, a jeżeli zważy się jego zasługującą na potępienie wyrażaną postawę społeczną: świadome oszukanie powoda na bardzo znaczną kwotę (ocenianą w kontekście warunków życiowych polskiego społeczeństwa na obszarze kraju objętego właściwością Sądu Okręgowego) i brak woli zadośćuczynienia temu przestępstwu przez okres kilkunastu lat, mimo skazania przez sąd karny, to in casu nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że pozwany nie powinien ponieść w całości konsekwencji zmuszenia powoda do poszukiwania ochrony interesów prawnych przed organami wymiaru sprawiedliwości.

Przechodząc zaś do oceny pozostałych zarzutów naruszenia norm prawa procesowego wskazać należy ogólnie, że przepis art. 233 k.p.c. określa zasady oceny dowodów przez sąd. Naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez apelującego, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie (jak czyni to apelujący) na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonej przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, wersji stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18.01.2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28.04.2004 r., V CK 398/03; z dnia 13.10.2004 r., III CK 245/04; z dnia 18.06.2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10.01.2002 r., II CKN 572/99). Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest w ogóle powiązania przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd meriti. Nie jest wystarczająca sama polemika wyprowadzająca wnioski odmienne, jak czyni to apelujący, lecz jest wymagane wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu kwestionowanych wniosków (por. wyrok SN z dnia 27.09.2002 r., IV CKN 1316/00). Apelacja pozwanego skutecznie tego nie czyni, koncentrując się wyłącznie w

zakresie wszystkich zarzutów na przedstawieniu innego stanu faktycznego, niż został ustalony przez Sąd Okręgowy. Taka wadliwość apelacji samoistnie a limine skutkować musi jej niezasadnością.

W toku niniejszego procesu pozwany kwestionował prawdziwość i autentyczność dokumentów złożonych w aktach na k. 7 i 8 w formie kserokopii. Jak ustalono uzupełniająco w postępowaniu odwoławczym, w oparciu o dowody z postępowania pierwszoinstancyjnego, pozwany w postępowaniu karnym zakończonym wyrokiem skazującym również odnosił się do tych samych dokumentów, także złożonych do akt (...) w formie niepoświadczonych kserokopii i ówczesznie kategorycznie potwierdzał ich zgodność z oryginałem, jak też autentyczność wprost wskazując na swoje autorstwo obu dokumentów zarówno, co do treści, jak też formy i wyjaśniając kontekst ich sporządzenia. W niniejszej sprawie prezentował stanowisko przeciwne, kwestionując przy tym fakt zawarcia umów pożyczek w październiku 2007 r., lecz w tym zakresie stanowisko pozwanego (i jego zeznania) uznać należało za niewiarygodne, m.in. w świetle przywołanych wyjaśnień w sprawie karnej. Sąd I instancji miał, zatem pełne prawo, wykorzystując instytucję domniemań faktycznych z art. 231 k.p.c. ustalenia zarówno faktu pożyczek w 2007 r., jak też prawdziwości i autentyczności obu dokumentów załączonych do pozwu w formie kserokopii. Wbrew zarzutowi apelacji Sąd Okręgowy nie ustalił przy tym, że dokument z k. 8 pochodzący z 2009 r. stanowi umowę pożyczki, gdyż za taki został uznany tylko dokument odwołujący się w swej treści do kwoty 67000,- zł, sporządzony (jak wyjaśnił pozwany w postępowaniu karnym i zeznał powód w niniejszej sprawie) w 2007 r. Dokument z 2009 r. został natomiast uznany przez Sąd Okręgowy za uznanie długu i jak wynika z wyjaśnień pozwanego w sprawie karnej, taki był zgodny zamiar i cel stron umowy pożyczki przy sporządzaniu dokumentu w 2009 r.

Naruszenie prawa materialnego może nastąpić poprzez jego błędną wykładnię - czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym - nie został zastosowany (postanowienie SN z 15.10.2001 r., I CKN 102/99, postanowienie SN z 28.05.1999 r., I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34, wyrok SN z 19.01.1998 r., I CKN 424/97, OSNC 1998/9/136), ewentualnie poprzez zastosowanie przepisów prawa materialnego do niewystarczająco precyzyjnie ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z 24.11.2011 r. I UK 164/11; wyrok SN z 29.11.2002 r. IV CKN 1632/00, postanowienie SN z 11.03.2003 r. V CKN 1825/00 BSN-IC 2003/12).

Jak już wskazano przy analizie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c., Sąd Okręgowy nie naruszył art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię oświadczeń woli, a ustalenie Sądu I instancji umacnia wnioskowanie z art. 231 k.p.c. uwzględniające ustalony fakt, jakiej treści wyjaśnienia w postępowaniu karnym w 2014 r., co do samych pożyczek oraz potwierdzających ich dokumentów złożył pozwany. Wbrew zarzutowi apelacji naruszenia art. 720 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., żaden dowód w sprawie nie wskazywał na to, by pożyczki były zawarte przez strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, a w wyjaśnieniach składanych w 2014 r. w sprawie karnej (czyli w bliższej perspektywie czasowej od daty samych umów, co nie jest obojętne dla kompletności faktów przywoływanych „z pamięci”) pozwany wskazywał na brak swojej pewności, co do informowania pożyczkodawcy o przeznaczeniu kwoty 109000,- zł. Wskazać należy, że zgodnie z normą art. 6 k.c. to pozwanego obciążał ciężar wykazania, że pożyczka została zaciągnięta w imieniu spółki, w ramach jej działalności gospodarczej. Jeżeli tak miałoby być faktycznie i kwota 109000,- zł miała zostać przeznaczona na wynagrodzenie pracowników spółki, to pozwany (były wspólnik i Prezes zarządu) winien był przedstawić dowody na wpływ tej kwoty do kasy spółki, jak też jej wydatkowanie przez spółkę. Tak się jednak nie stało i stać nie mogło, a Sąd II instancji ma niezachwiane przekonanie, że pozwany pożyczył kwotę 109000,- zł od powoda jako osoba fizyczna, bez związku z prowadzoną przez siebie i powoda działalnością i przywłaszczył ją w całości, o czym świadczy zarówno fakt poddania się karze w sprawie (...) po przyznaniu do całości zarzutu aktu oskarżenia, ale również to, że sporządził dokument ugody w 2009 r. (k.8) potwierdzający udzielenie pożyczki i zawierający zobowiązanie jej spłaty, a więc w okresie, kiedy była już ogłoszona upadłość spółki (...) i masą upadłości zarządzał syndyk, a sam pozwany był całkowicie pozbawiony wpływu na funkcjonowanie spółki i nie mógł w jej imieniu składać żadnych oświadczeń, ani zawierać ugód. W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć też art. 117 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez niezastosowanie w sprawie skróconego terminu przedawnienia roszczeń wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej i zarzut pozwanego w tym zakresie nie był skuteczny. Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu

obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa termin przedawnienia roszczeń powoda z tytułu umowy pożyczki w kwocie 109000,- zł z października 2007 r. wynosił 10 lat i jego bieg został przerwany przez wytoczenie przez powoda powództwa w dniu 4.07.2013 r. w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Sprawa ta, tocząca się ostatecznie pod sygnaturą (...) przed Sądem Okręgowym w L. została umorzona postanowieniem z dnia 18.09.2017 r. na podstawie art. 505⁽³⁷⁾ § 1 k.p.c., jednakże nie zniweczyło to skutku wytoczenia powództwa w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (uchw. SN z 21.11.2013 r. III CZP 66/13, wyrok SA w Białymstoku z 27.03.2019 r. I AGa 168/18), który rozpoczął swój bieg na nowo z chwilą upływu terminu do zaskarżenia przywołanego postanowienia, a już w dniu 27.08.2018 r. powód wniósł pozew inicjujący niniejszą sprawę.

Mając na uwadze powyższe apelacja pozwanego podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie znalazł przy tym podstaw do zastosowania ewentualnego wniosku środka odwoławczego: rozłożenia zasądzonego świadczenia na raty, na podstawie art. 320 k.p.c. Przedmiotem procesu jest kwota 109000,- zł pożyczona przez pozwanego przed niemal 11 laty i pożyczkodawca miał wystarczający okres czasu, by przygotować środki niezbędne dla zwrotu tej kwoty z odsetkami. Zważyć, bowiem należy, że w 2014 r. przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę powoda, wniósł o wydanie wyroku skazującego i najpóźniej od tego momentu musiał się liczyć z nieuchronnością zwrotu kwoty pożyczki z odsetkami zwłaszcza, że aktywnie doprowadził do zniweczenia postępowania egzekucyjnego prowadzonego w oparciu o tytuł wykonawczy uzyskany przez powoda w epu i wiedział, że jego były kontrahent jest zdeterminowany w dochodzeniu swoich praw. Mimo to, z treści wniosków i oświadczeń pozwanego nie wynika w ogóle fakt podjęcia przez niego jakiegokolwiek próby zapłaty swego długu i zastosowanie w niniejszej sprawie instytucji art. 320 k.p.c. oznaczałoby de facto między innymi promowanie przestępcy skazanego za oszustwo kosztem jego ofiary, co w żaden sposób nie dałoby się pogodzić z zasadami państwa prawa.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd oparł się na art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasądzając na rzecz powoda koszty zastępstwa prawnego ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. (Dz.U., poz. 1800 ze zm.). Z przyczyn wskazanych przy analizie zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny nie zastosował normy art. 102 k.p.c.